

WOJCIECH ROJEK

Próby ograniczenia zbrojeń w okresie międzywojennym 1919 – 1939

Impulsy do podjęcia starań o limitowanie zbrojeń pochodziły z dwóch źródeł: tragicznych doświadczeń wielkiej wojny oraz dążeń do kreowania nowego układu sił po jej zakończeniu. Pierwsze tego rodzaju kroki podjęto w trakcie paryskiej konferencji pokojowej. Czołowi przedstawiciele mocarstw walczących przeciw państwom centralnym od dłuższego już czasu deklarowali publicznie konieczność pozbawienia Niemiec i pozostałych członków czwórprzymierza ich wojskowego znaczenia. Drogą wiodącą do tak wytkniętego celu miało być daleko idące rozbrojenie.¹

Ostatecznie, po długich przetargach, sformułowano w traktatach pokoju następujące warunki w tej kwestii:

Niemcy

(traktat pokoju podpisano w Wersalu 28 czerwca 1919 r.)

Łączna liczebność armii państw tworzących Niemcy nie mogła przekraczać 100 000 ludzi (w tym jedynie 4 000 oficerów). Zezwolono na zorganizowanie tych sił w ramach 7 dywizji piechoty i 3 dywizji kawalerii. Wszelkie fortyfikacje i umocnienia lądowe na zachód od linii przeprowadzonej 50 km na wschód od Renu winny być zburzone (art. 160, 180).

¹ S. P. Tillman, *Anglo-American Relations at the Paris Peace Conference of 1919*, Princeton 1961, s. 14 - 37.

Sily floty niemieckiej ograniczono do:

- 6 pancerników typu Deutschland lub Lothringen,
- 6 lekkich krążowników,
- 12 niszczycieli,
- 12 torpedowców (art. 181).

Wprowadzono zakaz budowy i nabywania okrętów i statków podwodnych (art. 191), nakazano zburzenie fortyfikacji morskich (art. 195), zabroniono posiadania lotnictwa wojkowego (art. 198).²

W okresie poprzedzającym podpisanie traktatu sporo kontrowersji wywoływała sprawa podziału floty niemieckiej, która wpadła w ręce sprzymierzonych, a więc niejako "dozbrojenia" zwycięzców. Ostatecznie problem ów został rozwiązany via facti 21 VI 1919 r. Niemcy doprowadzili do samozatopienia w angielskiej bazie morskiej Scapa Flow: 11 pancerników, 5 krążowników liniowych, 8 lekkich krążowników oraz 50 niszczycieli.³ Francuzom nie powiodło się powetowanie sobie strat kosztem Berlina, nie powiodło się, dodajmy, ku nieskrywanej satysfakcji Anglosasów, szczególnie W. Brytanii.

Austria

(traktat pokoju podpisano w Saint-Germain-en-Laye 10 września 1919 r.)

Etat armii Republiki nie mógł przekraczać 30 000 ludzi - w tym 1500 oficerów (art. 120). Liczba żandarmów i policjantów nie mogła przewyższać poziomu z 1913 r. na terytorium objętym nowymi granicami (art. 123).

Marynarka wojenna Austro-Węgier przestała praktycznie istnieć: z 15 okrętów liniowych na złom przekazano 13, 2 pozostałe miały być zamienione w pontony, złomowano też 11 krążowników, a 3 dalsze włączone być miały w skład flot zwycięzców (2 dla Włoch i 1 dla Francji). Krążowniki pomocnicze zamierzano rozbroić i trak-

² Traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi a Niemcami, podpisany w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 r. w: Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (dalej cyt. DzURP), 1920, nr 35, poz 200, s. 95 - 116.

³ Foreign Relations of the United States (dalej cyt. FRUS) 1919. The Paris Peace Conference, vol. IV, Washington 1942, s.617-620.

tować ponownie jak statki (art. 137). Z 19 niszczycieli 10 przeznaczono na złom, a resztę podzielono między sprzymierzonych. Z 51 pełnomorskich kutrów torpedowych planowano zniszczenie 21, a z pozostałą częścią postąpić analogicznie jak z niszczycielami. Podobny los spotkać miał także inne jednostki. Nowo powstałej Republice przyznano jedynie prawo do posiadania 4 łodzi patrolowych na Dunaju (art. 136), zabroniono natomiast tworzenia lotnictwa wojkowego.⁴

Bułgaria

(traktat pokoju podpisano w Neuilly-sur-Seine 27 listopada 1919 r.)

Liczebność sił zbrojnych nie mogła przewyższać 20 000 ludzi (art. 66). Bułgarzy uzyskali jednak prawo do uzbrojenia 10 000 policjantów i 3 000 żołnierzy straży granicznej. Przywrócono etat żandarmerii z 1911 r. (art. 69).

Art. 83 stanowił, iż w dniu wejścia w życie traktatu wszystkie okręty, wraz z podwodnymi, uznane zostaną za przekazane ostatecznie głównym mocarstwom sprzymierzonym i stowarzyszonym. Sofia zachować miała jedynie prawo do posiadania 4 torpedowców i 6 łodzi motorowych do celów policyjnych i kontroli rybołówstwa. Surowość ograniczeń potęgowała klauzula zakazująca Bułgarom posiadania lotnictwa wojkowego (art. 89).⁵

Węgry

(traktat pokoju podpisano w Trianon 4 czerwca 1920 r.)

Armia monarchii mogła liczyć maksimum 35 000 ludzi (art. 104). Zobowiązano Węgrów do ograniczenia etatu żandarmerii i policji do stanu z 1913 r. na obszarze wyznaczonym powojennymi granicami. (art. 107).

⁴ Traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi i Austrią, Warszawa 1919, s. 40 - 49; H. W. V. Temperley (Ed.), A History of the Peace Conference of Paris, vol. V, London 1921, s. 159 - 160.

⁵ Nouveau Recueil Général de Traités et autre actes relatifs aux rapport de droit international. Continuation du Grand Recueil de G. F. Martens par H. Triepel, 3^{me} serie, t. XII, z. 2, Leipzig 1923, dok. nr 70, s. 337 - 346.

Wszystkie jednostki floty wojennej miały być przekazane czołowym mocarstwom sprzymierzonym i stowarzyszonym, za wyjątkiem 3 szalup na Dunaju (art. 120). Wprowadzono też, rzecz jasna, całkowity zakaz posiadania lotnictwa wojskowego (art. 128).⁶

Turcja

(traktat pokoju podpisano w Sevres 10 sierpnia 1920 r.)

Wojskowych tureckich czekać miał równie surowy los, jak ich komilitonów. Zwycięzcy nakazali, by lądowe siły zbrojne składały się z: 1) gwardii sułtańskiej, 2) żandarmerii, 3) sił przeznaczonych do jej wzmocnienia w razie zagrożenia ustalonego porządku (art. 152). Gwardia sułtańska liczyć miała 700 żołnierzy, pozostałe oddziały 50 000 ludzi, z tym że formacje specjalne (w sile 15 000 żołnierzy) zyskały prawo do posiadania wszystkich rodzajów broni (art. 157).

Sprzymierzeni przejmowali wszelkie okręty, pozostawiając Turcji jedynie 7 szalup i 6 kutrów torpedowych (art. 181). Wzorem poprzednich układów traciła Turcja prawo do posiadania lotnictwa wojskowego (art. 191).⁷

Zarówno jednak przemiany wewnętrzne zachodzące nad Bosforem, jak i militarne sukcesy w wojnie z Grecją doprowadziły do przekreślenia owego dokumentu, a nowy traktat pokoju zawarty w Lozannie 24 lipca 1923 r. nie zawierał żadnych postanowień odnośnie sił zbrojnych.⁸

Traktaty podparyskie doprowadziły do znacznych przetasowań w dotychczasowym układzie sił. Wyeliminowano Niemcy, przynajmniej na pewien czas, z grona liczących się konkurentów. Armia Austro-Węgieł, wskutek rozpadu monarchii, uległa całkowitej zagładzie; natomiast ani wojska państw sukcesyjnych, ani siły Bułgarii nie stanowiły liczącego się elementu gry. Jedynie Turcja wymknęła się skutecznie spod ograniczeń nakładanych na zwyciężonych.

⁶ Tamże, dok. nr 71, s. 449 - 459.

⁷ Nouveau..., z. 3, Leipzig 1924, dok. nr 86, s. 699 - 710.

⁸ Nouveau..., t. XIII, z. 2, Leipzig 1925, dok. nr 28, s. 342 - 390.

Redukcja zbrojeń była też dogodnym środkiem służącym przemianom w gronie zwycięzców. Dokonano tego z powodzeniem na forum konferencji waszyngtońskiej obradującej w stolicy USA od 12 listopada 1921 r. do 6 lutego 1922 r. Decydującą rolę odgrywali w trakcie spotkania gospodarze oraz przedstawiciele Wielkiej Brytanii. W programie prac znalazły się zarówno kwestie związane ze zbrojeniami morskimi, jak i lądowymi, które ostatecznie nie zostały na konferencji podjęte. Wprawdzie niepomiernie zainteresowany był nimi Londyn, dążący usilnie do dalszej wydatnej redukcji armii Francji. Ta, nie bacząc na konsekwencje, wyraziła sprzeciw i spotkała się z poparciem Waszyngtonu. Ceną, którą przyszło zapłacić Francuzom za pomoc, była zgoda na przyjęcie amerykańskiej propozycji w sprawach morskich. Waszyngton nie zamierzał absolutnie wikać się w problematykę europejską. Potrzebował jedynie akceptacji Paryża, by z kolei wypracować - tak dlań istotne - porozumienie z Londynem i Tokio.⁹

Ostatecznie ograniczenie zbrojeń morskich zostało usankcjonowane w podpisanym 6 lutego traktacie waszyngtońskim (zwanym też traktatem pięciu mocarstw). Zgodnie z art. IV, każdej ze stron wolno było zastąpić w kategorii okrętów liniowych jednostki przestarzałe nowymi, w podanych niżej rozmiarach. Z kolei w art. VIII zakładano, iż globalny tonaż w kategorii lotniskowców nie przekroczy następującego poziomu:

Kraj	Okręty liniowe	Lotniskowce
USA	525 000 t	135 000 t
Wielka Brytania	525 000 t	135 000 t
Japonia	315 000 t	81 000 t
Francja	175 000 t	60 000 t
Włochy	175 000 t	60 000 t ¹⁰

⁹ J. Łaptoś, W. Rojek, Francja wobec problemu zbrojeń na konferencji waszyngtońskiej, "Dzieje Najnowsze" R. XVIII: 1986, nr 1, s. 8 - 10.

¹⁰ Conference on the Limitation of Armament, Washington 1922, s. 1573 - 1604.

Konferencja waszyngtońska zamyka w procesie ograniczania zbrojeń pewien etap. W jego trakcie przeprowadzono znaczące, częściowo dobrowolne, redukcje potencjałów militarnych stron. Nie należy jednak zapominać, iż przyświecające owym ograniczeniom jakże szczytne ideały stanowiły w istocie kamuflaż dla rodzącego się nowego układu sił. W czołówce obok Wielkiej Brytanii znalazły się USA, nastąpiła confirmacja mocarstwowej pozycji Japonii i poniekąd Włoch; wyraźnie natomiast spadły notowania Francji, która przestawała być mocarstwem pierwszej rangi, chociaż, z drugiej strony, nie należy się w tej kwestii sugerować jej parytetem z Rzymem w zbrojeniach morskich, jako że układ ów miał wyraźnie prestiżową proveniencję.

Tymczasem zabiegi o rozbrojenie kontynuowano także pod auspicjami nowo powstałej Ligi Narodów. Wytyczne w tej materii zawarło już w traktacie wersalskim. Część piątą tegoż dokumentu otwierało oświadczenie, iż restrykcje wojskowe zostały nałożone na Niemcy celem umożliwienia powszechnego ograniczenia zbrojeń pozostałych państw. Dodatkowo art. 9 paktu Ligi Narodów (stanowiącego integralną część traktatu) zawierał propozycję utworzenia stałej komisji przedkładającej Radzie uwagi w sprawie wykonywania postanowień art. 1 i 8, a także w związanych z tym kwestiach militarnych.¹¹

W myśl tych założeń Rada powołała do życia na sesji w Rzymie w maju 1920 r. stałą komisję doradczą do spraw wojskowych, morskich i lotniczych. W pracach tego organu dominowali przedstawiciele sztabów generalnych wielkich mocarstw, co powodowało, iż nieproporcjonalnie wiele wagi przykładano do zagadnień technicznych. Względy te, a także typowo służebny charakter komisji spowodowały, iż nie mogła ona sprostać zadaniu i nie pozostawiła po sobie żadnych projektów o ogólniejszym charakterze.¹² Tymczasem w grudniu tegoż roku na I Zgromadzeniu Ligi Narodów skonstatowano, iż bazowanie wyłącznie na fachowcach prowadzi prace w śle-

¹¹ DzURP, op. cit., s. 13, 94.

¹² F. P. Walters, A History of the League of Nations, London 1965, s. 171.

py. zaulek i w związku z tym Rada została wezwana do przedsięwzięcia środków zaradczych. Tak narodziła się w lutym 1921 r. tymczasowa komisja mieszana działająca do roku 1924. W jej skład, oprócz wojskowych, wchodził także wybitni przedstawiciele świata polityki, gospodarki i finansów. Pierwszy jej raport poświęcono zaprezentowaniu trudności plectzących się na drodze do rozbrojenia. Zagadnienia redukcji zbrojeń omawiano także na forum III Komisji Zgromadzenia.¹³

Pierwszy konkretny projekt ograniczenia sił zbrojnych zaprezentowany został w 1921 r. przez Williama Eshera. W obrębie sił lądowych autor koncepcji zastosował wobec wszystkich państw wspólną jednostkę porównawczą, wynoszącą 30 000 ludzi. Liczbę tę należało mnożyć przez współczynniki określające potrzeby danego państwa w dziedzinie obronności. Dla zobrazowania idei warto podać, iż na przykład Francji przyznano mnożnik 6, Danii i Szwajcarii - 2, Holandii - 1, Hiszpanii - 3, a Polsce - 4. Redukcją nie objęto marynarki wojennej i armii kolonialnych, pominięto też sprawy rezerw i sił terytorialnych. Plan nie zyskał aprobaty żadnych organów Ligi Narodów i definitywnie zrezygnowano z jego realizacji w 1922 r. na lipcowej sesji Komisji Mieszanej.¹⁴

Dyskusja nad wspomnianym wyżej projektem doprowadziła do wykrystalizowania się dwóch antagonistycznych grup: "anglosasko-skandynawskiej" i "francusko-sojuszniczej". Przedstawiciele pierwszej z nich twierdzili, iż samo rozbrojenie (czy raczej ograniczenie zbrojeń) da poczucie bezpieczeństwa, natomiast reprezentanci drugiej obstawali twardo przy konieczności stworzenia najpierw - drogą umów politycznych i wojskowych - systemu bezpieczeństwa i dopiero podówczas godzili się na limitowanie zbrojeń.¹⁵

Repliką Francuzów na propozycje angielskie był projekt płk. Edouarda Requina, zawierający postulat utworzenia szeregu sojuszy,

¹³ W. M. Chajcman, SSSR i problema rozbrojenia (między pierwszej i wtorej mirowymi wojnami), Moskwa 1959, s. 27.

¹⁴ Ph. J. Noel-Baker, Disarmament, London 1927, s. 74-76.

¹⁵ W. Rojek, Zagadnienie bezpieczeństwa na forum Genewskiej Konferencji Rozbrojeniowej 1932 - 1933, "Studia Historyczne" R. XXIII: 1980, z. 3, s. 414 - 415.

podstawą których byłyby partykularne interesy członków, a nie ogólniejsze założenia pacyfistyczne. W ramach tych ugrupowań pomoc jednemu ze sprzymierzonych udzielana byłaby automatycznie. Również redukcja zbrojeń odbywałaby się praktycznie bez udziału Ligi Narodów, a jedynie zgodnie z wolą stron danego paktu. Wszystkie państwa winny natomiast informować Sekretariat Ligi o swych poczynaniach.¹⁶

Projekt ów, wraz z rezolucją Roberta Cecila zakładającą poważeczność rozbrojenia i przydanie temu procesowi gwarancji bezpieczeństwa w formie ogólnego układu obronnego, stał się podstawą traktatu o wzajemnej pomocy. Dokument przewidywał udzielenie pomocy ofierze nie sprowokowanej agresji w ramach mechanizmów przewidzianych w pakcie Ligi Narodów. Koncepcja owa, przyjęta przez IV Zgromadzenie Ligi we wrześniu 1923 r., nie zyskała jednak aprobaty rządów i rychło została zapomniana.¹⁷ W ten sposób pierwsza próba pogodzenia rozbrojenia i bezpieczeństwa nie powiodła się.

Równoległe z usiłowaniami podejmowanymi w Genewie obradowano także poza Ligą Narodów. Do pierwszego tego rodzaju spotkania doszło w Moskwie w grudniu 1922 r. Rosjanie przyjęli u siebie delegacje rządów: Estonii, Finlandii, Łotwy i Polski, proponując uczestnikom obrad: redukcję stanów osobowych armii o 75 % w ciągu 2 lat, rozwiązanie organizacji paramilitarnych, wydatne zmniejszenie budżetów wojskowych, utworzenie nadgranicznych stref neutralnych. Państwa zaproszone oferowały ze swej strony podpisanie umowy o nieagresji i arbitrażu, ale sprawę ewentualnej demilitaryzacji rozstrzygnąć miano w rokowaniach bilateralnych. Niemożność znalezienia jakiegokolwiek modus vivendi doprowadziła w rezultacie do fiaska konferencji. Spotkanie zakończono oświadczeniem, iż kraje uczestniczące nie mają zamiaru podejmować agresji przeciw komukolwiek.¹⁸

¹⁶ E. Requin, *D'une guerre à l'autre (1919 - 1939)*. Souvenirs, Paris 1949, s. 65 - 66.

¹⁷ "Przegląd Polityczny" (dalej cyt. "PP") 1924, zał. do z. 9, t. I, s. 72 - 83.

¹⁸ J. Kumaniecki, Moskiewska konferencja rozbrojeniowa 1922 r., "Kwartalnik Historyczny" R. LXXVII: 1970, nr 2, s. 350-366.

Nieco później wysiłki zmierzające do ograniczenia zbrojeń podjęto także na drugiej półkuli. W lutym 1923 r. w Waszyngtonie pięć środkowoamerykańskich republik: Honduras, Gwatemala, Kostaryka, Nikaragua i Salvador podpisało konwencję o redukcji swych armii. Siły lądowe ulec miały w okresie sześcioletnim zmniejszeniu o ponad 50 %. W sprawie flot wojennych sygnatariusze zrzekli się prawa do nabywania innych jednostek poza tymi, które służą do obrony wybrzeży.¹⁹

Zagadnienie redukcji zbrojeń usiłowały także rozwiązać państwa Ameryki Południowej w marcu 1923 r. na V panamerykańskiej konferencji w Santiago. W przededniu spotkania wydawało się, iż kraje tego kontynentu nie napotkają poważniejszych trudności podczas opracowywania traktatu o ograniczeniu swych sił morskich zgodnego z proporcjami przyjętymi w Waszyngtonie. W czasie obrad okazało się jednak, iż tak Argentyna, jak i Brazylia podtrzymują zastrzeżenia wobec tych uchwał. Doprowadziło to w rezultacie do niepowodzenia konferencji.²⁰

Tymczasem nie bacząc na dotychczasowe porażki Liga Narodów zorganizowała w lutym 1924 r. konferencję w Rzymie. W obradach, prócz członków Rady Ligi, udział wzięli także przedstawiciele Argentyny, Chile, Danii, Grecji, Holandii, Norwegii i ZSRR, a więc również państwa nie będące nawet członkiem tej organizacji. Jedynie Turcja nie przyjęła zaproszenia, natomiast wkrótce po inauguracji prac Argentyna i Urugwaj przeszły na pozycje obserwatorów. Spotkanie miało wysoce nieobowiązujący charakter, bowiem reprezentanci poszczególnych krajów byli członkami naczelnych władz morskich, a nie rządów. Poświęcono je podporządkowaniu konsekwencjom uchwał waszyngtońskich pozostałych państw dysponujących liczącymi się flotami wojennymi. W trakcie prac podważono traktat waszyngtoński w dwóch zasadniczych punktach: nie godzono się na ekstrapolację arytmetycznego stosunku (flot poszczególnych mo-

¹⁹ "Revue maritime", t. I, Paris 1923, s. 814.

²⁰ Public Record Office. London. Foreign Office 371.8 458, s. 120 - 120 A. The International Conferences of American States 1898 - 1928, Ed. by J. Brown Scott, New York 1931, s. 290 - 291.

carstw do siebie) na morskie siły zbrojne uczestników obrad oraz wzbraniano się przed zawieszeniem zbrojeń morskich na pewien czas. Strony bowiem, z nielicznymi wyjątkami, domagały się prawa do natychmiastowych zbrojeń w ustalonym przez siebie terminie i wymiarze ilościowym. Doprowadziło to, rzecz jasna, do załamania obrad.²¹

Zdaniem F. P. Waltersa, to ostatnie niepowodzenie wskazywało dowodnie, że "redukcji i ograniczenia zbrojeń nie będzie można osiągnąć inaczej niż jako części silnej międzynarodowej struktury służącej utrzymaniu pokoju"²². W Lidze trwały tymczasem syzyfowe prace nad uzgodnieniem zasad takiego systemu. We wrześniu Edouard Herriot powiedział między innymi: "Dla nas, Francuzów, trzy słowa: arbitraż, bezpieczeństwo, rozbrojenie - są ze sobą związane, byłyby one dla nas tylko pustym, abstrakcyjnym pojęciem, gdyby nie uosabiały żywej rzeczywistości, ukształtowanej przez naszą wolę"²³. Oświadczenie to uważa się za pierwsze publiczne przedstawienie francuskiego "tryptyku rozbrojeniowego".

Zasady te znalazły odzwierciedlenie w protokole genewskim przyjętym w październiku tegoż roku przez V Zgromadzenie Ligi. Potępiano w nim wszelkie wojny poza obronnymi lub toczonymi z upoważnienia Ligi, wprowadzano zasadę obowiązkowego arbitrażu, zawarto system sankcji mających odstraszyć potencjalnego agresora, postulowano redukcję zbrojeń. Dokument ten wywołał liczne za-

²¹ Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie. Sztab Główny. Oddział II, Biuro Ligi Narodów, t. 17, s. 1 - 2, 5. Société des Nations. "Journal Officiel", R. IV, No 11, 1923, s. 1318, R. V, 1924, No 2, s. 372, No 4, s. 537, Annex 622, s. 697 - 698. Annex 622A, s. 699 - 717. P. Estienney, Le problème de la limitation et de la réduction des armements navals, Toulouse 1931, s. 96 - 112. Odbyło się 12 posiedzeń konferencji pod przewodnictwem szwedzkiego kontradmirała de Ribena.

²² F. P. Walters, op. cit., s. 230.

²³ E. Errio (E. Herriot), Iz prośłowo. Między dwumija wojnaml. 1919 - 1936, Moskwa 1958, s. 227. Cytuję za: W. Michowicz, Genewska Konferencja Rozbrojeniowa (1932 - 1937) a dyplomacja polska, Łódź 1984, s. 30. Już w grudniu 1920 r. na I Zgromadzeniu Ligi Francuzi preforsowali tezę o nierozzerwalności rozbrojenia i bezpieczeństwa. Société des Nations. "Journal Officiel", R. II, 1921, No 1, s. 30 - 31.

strzeżenia ze strony zainteresowanych rządów, a kres nadziejom na jego akceptację położył Austin Chamberlain w marcu 1925 r.²⁴

Tym niemniej u schyłku tego roku ponownie wzrosło znaczenie sprawy rozbrojenia. Zalecenia zawarte w protokole końcowym konferencji locarneńskiej wzywały do przeprowadzenia dogłębnych badań nad tym zagadnieniem; zamiarom tym sprzyjała także pojednawcza teraz postawa Wielkiej Brytanii. Efektem była powołana 12 grudnia przez Radę Ligi Komisja Przygotowawcza do Konferencji Rozbrojeniowej. W jej skład weszli przedstawiciele państw członków Rady; dokooptowano zaś Bułgarię, Finlandię, Holandię, Królestwo SHS, Polskę i Rumunię oraz zaproszono trzy państwa nie będące podówczas członkami Ligi: Niemcy, USA i ZSRR. W 1926 r. do prac Komisji włączyli się nowo wybrani niestali członkowie Rady: Chile, Chiny, Kolumbia i Salwador. Następnie do udziału skłoniono: Argentynę, Grecję, Persję i Turcję (zaproszoną na wniosek Polski). W tym składzie Komisja obradowała do końca. W ciągu jej 5-letniej działalności odbyło się sześć sesji, a podczas negocjacji uformowały się dwie podkomisje: "A" (wojskowa) i "B" (cywilna).²⁵

Tytułem wstępu Rada opracowała listę pytań odnoszących się do podstawowych problemów procesu rozbrojenia. Wzbudziły one cały szereg kontrowersji, podobnie jak odpowiedzi rządów. I i II sesję Komisji poświęcono roztrząsaniu tych właśnie zagadnień. W kwestiach poruszonych w ankiecie nie osiągnięto żadnego porozumienia. Obie sesje (maj i listopad 1926 r.) upłynęły na bezpłodnych utarczkach.²⁶

Na III sesji (marzec - kwiecień 1927 r.) zaprezentowano dwa szkice konwencji rozbrojeniowej: brytyjski, lorda Roberta Cecila i francuski, Josepha Paul-Boncoura. Jakkolwiek podstawowe założenia przyświecające tym projektom były zdecydowanie odmienne, Komisja połączyła je mechanicznie i ten dziwny materiał poddano pier-

²⁴ Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna, oprac. L. Gelberg, t. II, Warszawa 1958, dok. nr 64, s. 243 - 252.

²⁵ S. Künstler, Rozbrojenie a bezpieczeństwo państwa, "Bellona", t. XXV, 1927, s. 21 - 22.

²⁶ S. Künstler, op. cit., s. 23 - 32.

wszemu czytaniu. Najpoważniejsze spory budziła kwestia organizacji armii: Francuzi opowiadali się za systemem konskrypcyjnym, Anglicy - za służbą zawodową, Niemcy, ze względów oportunistycznych, poparły projekt Londynu. W drugiej z zasadniczych kwestii także kolidowały ze sobą dwa stanowiska: niemieckie - mówiące o bezpośrednim, ilościowym ograniczeniu sprzętu i francuskie - preferujące drogę pośrednią poprzez odpowiednie cięcia budżetowe.²⁷

Tymczasem trzej sygnatariusze traktatu waszyngtońskiego: USA, Wielka Brytania i Japonia (Francja i Włochy odmówiły udziału) obradowali we własnym gronie w Genewie w kwestiach morskich. Spotkanie trwało od czerwca do sierpnia 1927 r. Ujawniło ono zasadnicze sprzeczności między Waszyngtonem a Londynem w kategorii krążowników. Amerykanie optowali za prawem do budowania nieograniczonej liczby tak zwanych "krążowników traktatowych" (o wyporności 10 000 t) w ramach tonażu globalnego, który wyniosłoby w tej kategorii po 400 000 t dla obu kontrahentów. Brytyjczycy natomiast dążyli do uzyskania możliwości zbudowania 70 własnych jednostek (przyznając zarazem USA nieco skromniejszą ich liczbę), a także do sprecyzowania we flotach obu państw liczby krążowników ciężkich (traktatowych) i lekkich. Siły japońskie pozostawać miały w stosownej proporcji do tak pomyślanego układu. O niepowodzeniu całego przedsięwzięcia przesądził fakt, iż obie strony uporczywie obstawały przy własnych propozycjach.²⁸

W tej sytuacji punkt ciężkości przesunął się ponownie ku Lidze Narodów. W trakcie IV sesji Komisji prace znalazły się w impasie (listopad - grudzień 1927 r.), a jedynym istotniejszym momentem było pojawienie się delegacji ZSRR. Na początku V sesji (lutym - marzec 1928 r.) Maksim Litwinow przedłożył pełną wersję konwencji o całkowitym rozbrojeniu. Sugerowano w niej: powszechną

²⁷ A. M. Brzezinski, Dyplomacja francuska wobec Konferencji Rozbrojeniowej w Genewie (2 II 1932 - 31 V 1937), Łódź 1987, s. 63 - 64.

²⁸ Records of the Conference for the Limitation of Naval Armaments, Washington 1928, s. 30, 42 - 44.

demobilizację, zaprzestanie produkcji sprzętu wojakowego, zniszczenie zapasów materiałów wojennych oraz wszelkich twierdz i umocnień, a także rozwiązanie ministerstw wojny.²⁹ Pozostałe delegacje nie przywiązały doń większej wagi, traktując wystąpienie Rosjan jako gest wyłącznie propagandowy. Tymczasem zaistniały uprzednio impas jeszcze się pogłębił, bowiem brak porozumienia w kwestiach morskich, uniemożliwił prowadzenie dalszych prac.³⁰

W kwietniu 1929 r. rozpoczęła się VI, a zarazem ostatnia, sesja Komisji. Atmosfera była napięta, nacechowana nieustępliwością. Położenie komplikował fakt, iż pozostałe mocarstwa odniosły się negatywnie do francusko-angielskiego kompromisu morskiego z lipca 1928 r. W tej sytuacji w maju ogłoszono przerwę w obradach nie osiągnąwszy jakiegokolwiek porozumienia.³¹

W rezultacie główny ciężar prac przesunął się ponownie poza ramy nakreślone przez Ligę. Asumpt ku temu dały poczynania dyplomacji amerykańskiej. Ostatecznie doszło do spotkania pięciu czołowych mocarstw morskich w Londynie, które trwało od stycznia do kwietnia 1930 r. W wyniku paromiesięcznych narad 22 kwietnia podpisano londyński traktat flotowy. Składał się on z pięciu części, przy czym akceptacji zasadniczej dla całości partii III odmówiły Francja i Włochy. W art. 16 tej części ustalono wzajemne proporcje sił pomiędzy mocarstwami w kategoriach krążowników, niszczycieli i okrętów podwodnych, co przedstawia tabela na s. 80. Generalnie układ ten, podobnie jak traktat waszyngtoński, sprowadzał kwestię rozbrojenia do ustanowienia pewnego, nieprzekraczalnego pułapu zbrojeń, a z punktu widzenia Ligi Narodów był istotnym czynnikiem umożliwiającym podjęcie prac nad redakcją projektu konwencji rozbrojeniowej.

²⁹ Dokumenty Wnieszniej Politiki SSSR (dalej cyt. DWP), t. X, Moskwa 1965, s. 506 - 518.

³⁰ Anglicy obstawali przy metodzie ograniczania rozwoju flot poprzez ich wewnętrzny podział na kategorie. Francuzi głosili, iż wystarczy jedynie zakreślić górny limit tonażu globalnego.

³¹ Survey of International Affairs 1928, Ed. by A. J. Toynbee, London 1929, s. 72 - 80.

Kategorie	USA	Wielka Brytania	Japonia
Krążowniki			
a) z artylerią przekraczającą 6,1 cala (155 mm) (traktatowe)	180 000 t	140 000 t	108 000 t
b) z artylerią nie przekraczającą 6,1 cala (155 mm) (lekkie)	143 500 t	192 200 t	100 450 t
Niszczyciele	150 000 t	150 000 t	105 500 t
Okręty podwodne	52 700 t	52 700 t	52 700 t ³²

Obrady Komisji wznowiono w listopadzie i w czasie niewiele dłuższym niż miesiąc uzgodniono ostateczną wersję dokumentu. Nosił on wyraźne ślady pośpiesznie ustalonego kompromisu. Rada Ligi zaakceptowała go w styczniu 1931 r. Składał się z sześciu części. Pierwsza poświęcona została personelowi sił zbrojnych, w drugiej precyzowano postulaty odnośnie ograniczeń materiałowych, w trzeciej wskazano ogólnikowo na konieczność cięć budżetowych, w czwartej konstatowano nieodzowność wymiany informacji o stanie zbrojeń, piąta część zawierała zakaz stosowania broni chemicznej i bakteriologicznej, szósta zaś - postanowienia ogólne.³³ Zasadniczym walorem projektu był fakt, że stanowił on klucz do otwarcia konferencji.

Powszechna konferencja rozbrojeniowa rozpoczęła obrady w Genewie 2 lutego 1932 r. W początkowej fazie spotkania udział brali delegaci 60 państw, następnie liczba ta sukcesywnie się zmniejszała. Formalnie konferencja nigdy nie została zamknięta; w listopadzie 1934 r. odroczone ją sine die, a Rada Ligi w styczniu 1936 r. zawiesiła jej działalność. Mimo tego Biuro konferencji obradowało do maja 1937 r., a efemeryczna korespondencja z rządami poszczególnych państw ciągnęła się aż do sierpnia 1938 r.³⁴

³² Documents of the London Naval Conference, London 1930, s. 2 - 35.

³³ "PP", t. XV, zał. do z. 4, 1931, s. 57 - 79.

³⁴ W. Michowicz, op. cit., s. 143, 309 - 410.

Kierując się chęcią kontrolowania biegu wydarzeń Francuzi już 5 lutego przedłożyli pierwszy całościowy plan uregulowania kwestii zbrojeń (plan Tardleugo). Zmierzał on do pogodzenia bezpieczeństwa i rozbrojenia poprzez wzmocnienie Ligi Narodów. Kluczowym jego elementem była propozycja powołania międzynarodowej siły zbrojnej - pod auspicjami Ligi - celem bądź to zapobieżenia wojnie, bądź też tłumienia konfliktu w zarodku. Części: I, II i III określały dokładnie rodzaj sprzętu wojskowego, który mogłyby posiadać narodowe armie i floty, wszakże pod warunkiem bezzwłocznego przekazania go w razie potrzeby do dyspozycji Ligi. W części IV omówione zostało zagadnienie ochrony ludności cywilnej, V zaś część zawierała "warunki zorganizowania pokoju".³⁵ Projekt ów o tyle spełnił pokładane w nim nadzieje, że Paryż zachował inicjatywę i odsunął perspektywę konfrontacji z Niemcami.

Tymczasem Polska, 13 lutego 1932 r., zaprezentowała własne koncepcje dotyczące rozbrojenia moralnego. Lansowano je wcześniej, ale do intensywniejszej ich prezentacji przystąpiono jesienią roku poprzedniego. Na forum konferencji koncepcje te zostały ujęte w czterech punktach. Oto one:

1. Unifikacja prawa zmiierzająca do potępienia wojny i przewidująca kary za podżeganie do niej.
2. Utworzenie międzynarodowego trybunału dyscyplinarnego dla dziennikarzy karzącego za stwarzanie atmosfery nienawiści i prowadzenie działalności niebezpiecznej dla pokoju.
3. Wychowanie młodzieży w duchu poszanowania pokoju.
4. Przekazanie kompetentnym organom międzynarodowym projektów rozbrojenia "kulturalnego" (radio, teatr, kino).³⁶

Propozycja ta, a także późniejsze jej mutacje spotkały się ze znacznym zainteresowaniem ze strony europejskiej opinii publicznej, a Podkomitet Rozbrojenia Moralnego opracował nawet tekst stosownej konwencji. Dla wyników jego prac nie znaleziono jednak miejsca w reasumującej pierwszy etap konferencji rezolucji z lipca

³⁵ A. M. Brzeziński, op. cit., s. 117 - 121.

³⁶ W. Michowicz, op. cit., s. 108 - 120, 178 - 193.

1932 r. - a następnie pogrążono je na dobre w biurokratycznym gąszczu.

Niemal równocześnie, opierając się o zasadę redukcji proporcjonalnych, własne koncepcje lansował ZSRR. Wystąpienia te przypadają na okres od lutego do kwietnia 1932 r. Armie lądowe podzielono na 3 grupy: o liczebności powyżej 200 000, od 200 000 do 30 000 i poniżej 30 000 ludzi. Ograniczenia byłyby następujące: w pierwszej grupie o 50%, w drugiej od 50 do 0%, trzeciej w ogóle nie objęto restrykcjami. Podobnie postąpiono z flotami wojennymi, przewidując istnienie następujących przedziałów: ponad 500 000 t łącznej wyporności, od 500 000 do 100 000 t i mniej niż 100 000 t. Stopień redukcji byłby analogiczny do podanego wyżej, jedynie lotniskowce miałyby ulec bezwarunkowemu zniszczeniu. Oględniej natomiast potraktowano lotnictwo, bowiem tylko w grupie trzeciej sprecyzowano górny pułap samolotów jako 100; dwiema pierwszymi zajęć się miano na konferencji. Idea restrykcji była identyczna.³⁷ Mimo pozorów akceptacji i zainteresowania propozycje te nie zyskały jednak szerszego uznania.

Tymczasem w czerwcu prezydent USA Herbert Hoover przedłożył własny plan rozbrojeniowy, którego istotne założenia stanowiły:

- pozbawienie sił lądowych czołgów, artylerii dużego kalibru oraz wszelkich broni chemicznych,
- redukcja o 1/3 etatów armii przewyższających swymi rozmiarami potrzeby policyjne (wyjątki można by uczynić dla państw posiadających kolonie),
- wyeliminowanie bombowców - jako broni wybitnie ofensywnej - ze składu lotnictwa,
- zmniejszenie tonażu flot wojennych także o 1/3,
- utrzymanie w mocy pozostałych postanowień traktatów warszawskiego i londyńskiego.

Podstawę polityczną całej konstrukcji stanowić miał pakt Brianda-Kellogga.³⁸

³⁷ DWP, t. XI, Moskwa 1966, dok. nr 98; t. XV, Moskwa 1969, dok. nr 82, s. 116 - 120.

³⁸ FRUS 1932, vol. I, Washington 1948, s. 211 - 214.

Francuzi także nie pozostawali bezczynni, Plan Tardieugo odegrał już był swą taktyczną rolę, a nad Sekwaną coraz większe obawy wywoływała postawa Berlina. W tej sytuacji zaprezentowano w listopadzie "plan organizacji pokoju" (plan Herriota-Paul-Boncoura). W sferze politycznej oparto go - podobnie jak projekt amerykański - na pakcie Brianda-Kellogga, który jednak miał być uzupełniony zgodą na powszechny arbitraż. Rozmiary ograniczenia zbrojeń nie odbiegały od przyjętych w planie Hoovera. Istotą całej koncepcji miało być (ponownie) kreowanie międzynarodowych sił zbrojnych umożliwiających wspólną akcję przeciw każdemu agresorowi. Stosunek sygnatariuszy do postanowień konwencji byłby kontrolowany przynajmniej raz w roku.

Ta i inne propozycje³⁹ napotkały na zawołany, acz skuteczny opór ze strony pozostałych uczestników obrad. Zasadniczych trudności przysparzała postawa Niemiec domagających się "równouprawnienia", to jest albo rozbrojenia państw nie dotkniętych postanowieniami paryskiej konferencji pokojowej, albo prawa do prowadzenia własnych zbrojeń. Ostatecznie, po długotrwałych naradach, rządy Wielkiej Brytanii, Francji i Włoch sformułowały w grudniu 1932 r. deklarację, w której opowiedziały się za przyznaniem Niemcom i ich byłym sojusznikom równości praw w zakresie zbrojeń, w systemie, który zapewniłby bezpieczeństwo wszystkim narodom.⁴⁰ Mimo tego, stanowisko Niemiec stawało się coraz bardziej wrogie. Berlin już raz zawiesił swój udział w pracach, następnie jednak powrócił do Genewy po uzgodnieniu grudniowej formuły. Rudolf Nadolny przeciwstawiał się jakimkolwiek porozumieniom przejściowym, nieodzownym, zdaniem Francji, do realizacji tejże formuły. W marcu przesądzono też los planu Herriota-Paul-Boncoura, bowiem w głosowaniu w Komisji Politycznej nad jego częścią składową: paktem wzajemnej pomocy blok pięciu państw pod przewodnictwem niemiecko-włoskiego duetu optował przeciw jego akceptacji.⁴¹

³⁹ A. M. Brzeziński, op. cit., s. 199 - 211. Prawie każde z państw uczestniczących w konferencji przedłożyło własny projekt ograniczenia zbrojeń.

⁴⁰ "PP", zał. do z. 1, t. XVIII, 1933, s. 12.

⁴¹ A. M. Brzeziński, op. cit., s. 236 - 242.

Ostatnią poważniejszą próbę ratowania konferencji przed całkowitym niepowodzeniem podjęli Brytyjczycy. Kompleksowy plan redukcji zbrojeń przedłożył Ramsey MacDonald także w marcu 1933 r., w parę dni po feralnym głosowaniu. Część I projektu poświęcono bezpieczeństwu, akceptując w niej sporo francuskich postulatów. W części II ustalono liczebność poszczególnych armii. Zestawienie zawiera przykładowe dane:

Kraj	Stan rzeczywisty	Założenia planu
Francja	620 000	-220 000
Niemcy	100 000	+100 000
Polska	300 000	-100 000

Kwestię zbrojeń morskich zamierzano uregulować w oparciu o traktaty: waszyngtoński i londyński. W pozostałych częściach omawiano redukcje w zakresie lotnictwa, broni chemicznej, rozważano też wymianę informacji. Nad realizacją całości czuwać miała Stała Komisja Rozbrojeniowa.⁴²

I ta koncepcja nie zyskała uznania, a sens prowadzenia dalszych prac w Genewie przekreśliło de facto wystąpienie Niemiec z konferencji i Ligi Narodów oraz Japonii tylko z Ligi Narodów.⁴³

Od tej pory poważniejsze wysiłki ograniczenia zbrojeń podejmowano wyłącznie poza Ligą Narodów. W czerwcu 1935 r. w Londynie zawarte zostało angielsko-niemieckie porozumienie morskie. Rząd brytyjski przyznawał Niemcom prawo do posiadania floty o tonażu wynoszącym 35% flot członków Brytyjskiej Wspólnoty Narodów, a w kategorii okrętów podwodnych nawet o tonażu równym wyporności tych jednostek we flocie całej Wspólnoty. Rząd Niemiec zobowiązał

⁴² "PP", zał. do z. 1, t. XVIII, 1933, s. 12 - 36. A. Eden, Pamiętniki 1923 - 1938, t. I. W obliczu dyktatorów, Warszawa 1970, s. 28 - 32.

⁴³ W. Michowicz, op. cit., s. 328 - 351; P. Haggie, *Britania at Bay. The Defence of the British Empire against Japan 1931 - 1941*, Oxford 1981, s. 43 - 44.

się jednak do nieprzekraczania - poza specjalnymi okolicznościami - wielkości wynoszącej jedynie 45%.⁴⁴ Porozumienie owo sankcjonowało jednostronne odejście Niemiec od rozbrojeniowych klauzul traktatu wersalskiego.

Sytuację na morzach w szerszym kontekście rozważano natomiast na forum II londyńskiej konferencji morskiej (grudzień 1935 - marzec 1936). Japończycy od samego początku lansowali formułę "powszechnego parytetu" zdając sobie sprawę, iż de facto obejmowały on jedynie floty USA, Wielkiej Brytanii i Japonii, ale pozostałi uczestnicy, to jest Francja i Włochy, czuliby się mile zaszczytzeni. Nie doczekawszy się jednak aprobaty tego pomysłu admirał Nagano Osami wycofał się w styczniu z dalszych prac. Nie bacząc na postawę Tokio w marcu podpisano II londyński traktat flotowy, od przyjęcia którego uchylili się ostatecznie także Włosi. Część I dokumentu zawierała definicje, w II części wprowadzono zakaz wodowania nowych jednostek w przedziale od 8 000 do 17 500 t, w III regulowano sprawę wymiany informacji, części IV i V zawierały warunki ogólne. Traktat pozostać miał w mocy do grudnia 1942 r.⁴⁵ W niepewnej sytuacji politycznej kontentowano się więc szeregiem ograniczeń jakościowych, a także starano się zapobiec wyścigowi zbrojeń w obrębie tak zwanych "pancerników kieszonkowych".

W sytuacji, gdy wiele mocarstw i państw mniejszych odniosło się negatywnie do nowego traktatu, Wielka Brytania zdecydowała się na bilateralne wynegocjowanie przystąpienia doń Japonii i Włoch, a także na zaspokojenie morskich aspiracji Niemiec, ZSRR i innych krajów. W dalszej perspektywie poczynania owe prowadzić miały ku umowie powszechnej, utrwalającej status quo.

⁴⁴ Treaty Series No 22 (1935), London 1935, Cmd. 49 53, s. 2 - 7. Na temat kontekstu politycznego i strategicznego układu zob.: S. Newman, Gwarancje brytyjskie dla Polski, Warszawa 1981, s. 35 - 50; H. H. Hall III, The Foreign Policy-Making Process in Britain 1934 - 1935, and the Origins of the Anglo-German Naval Agreement, "The Historical Journal", vol. 19, 1976, No 2, s. 477 - 499. A. M. Brzeziński, op. cit., s. 366 - 368; A. Eden, op. cit., s. 178 - 179.

⁴⁵ Documents of the London Naval Conference 1935, London 1936, s. 6 - 11.

Najwcześniej doszło do kolejnych rozmów angielsko-niemieckich, a następnie angielsko-radzieckich. Kontakty te zaowocowały układami bilateralnymi podpisanymi w lipcu 1937 r., analogicznymi w treści do traktatu londyńskiego. Rosjanie zachowali jednak dodatkowo pełną swobodę poczynań na Dalekim Wschodzie, mogli bowiem natychmiast "odpowiadać" na nowe jednostki japońskie. Prawa owe miały ulec anulowaniu z chwilą przystąpienia Tokio do traktatu londyńskiego.⁴⁶ Powyższe układy przyniosły stronie brytyjskiej znaczne korzyści polityczne, ale w równej mierze zyski czerpali z nich także interlokutorzy Londynu. Berlin zyskiwał - po raz wtóry - znamię legalności dla swych zbrojeń morskich, a Moskwa otrzymywała międzynarodową akceptację programu rozbudowy floty wojennej.

W kwietniu 1938 r. doszło do podpisania układu morskiego między Wielką Brytanią a Rzeczpospolitą Polską. Podobnie jak poprzednio, traktował on o ograniczeniach znanych już z Londynu i przewidywał także wymianę informacji.⁴⁷ Polskie koła rządzące upatrywały w zawarciu układu niemałe korzyści polityczne. Edward Raczyński nalegał nawet, w trakcie rozmów preliminaryjnych, na pośpiechu. Mniemał, iż komplikująca się sytuacja międzynarodowa każe Albionowi zabiegać o przyjaćół i Polska winna to skrupulatnie wyzyskać we własnym interesie.⁴⁸ Obie strony nie przywiązywały natomiast wagi do militarnej strony tego dokumentu.

⁴⁶ Treaty Series No 2 (1938), London 1938, Cmd. 56 37, s. 2 - 31. Układ angielsko-niemiecki zaopatrzony został w cztery porozumienia dodatkowe. Zgodnie z ich treścią zezwalano Niemcom na budowę 3 z 5 krążowników przyznanych im układem z 1935 r., podnoszono granicę wyporności małych jednostek bojowych (nie podlegających ograniczeniom) ze 100 do 600 t, skracano czas służby okrętów, tworząco jedną kategorię z krążowników lekkich i niszczycieli, w wyniku czego Berlin mógł swobodnie manipulować tonażem globalnym. Układ z ZSRR: Treaty Series No 17 (1938), London 1938, Cmd. 56 79, s. 2 - 22.

⁴⁷ Treaty Series No 1 (1938), London 1939, Cmd. 57 39, s. 2 - 29. DzURP, 1938, nr 97, poz. 650.

⁴⁸ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, t. 1751, Pismo E. R./ZW No 132/17, s. 2 - 4.

Z kolei, w grudniu 1938 r., doszło do podpisania stosownego układu pomiędzy Wielką Brytanią z jednej strony, a państwami skandynawskimi: Danią, Finlandią, Norwegią i Szwecją z drugiej. Jedy-
nym istotniejszym odstępstwem od znanego już wzorca było przyję-
cie (ustalonej przez mocarstwa w czerwcu) nowej maksymalnej wy-
porności okrętów liniowych, wynoszącej 45 000 t.⁴⁹

W 1938 r. trwały też intensywne rokowania w kwestii ograni-
czenia zbrojeń morskich z Ankarą. Wiosną roku następnego rozmo-
wy te urwały się, prowadzono natomiast ożywione pertraktacje an-
gielsko-niemieckie. Koniec negocjacji, które od dłuższego czasu
miały czysto formalny charakter, nastąpił po wygłoszeniu przez Hi-
tlera mowy w kwietniu 1939 r., w której kanclerz wypowiedział uk-
ład morski z Wielką Brytanią z 1935 r.⁵⁰ Położyło to definitywnie
kres jakimkolwiek pomysłom i działaniom zmierzającym w dwudzie-
stolecie międzywojennym do ograniczenia zbrojeń.

Reasumując, w interesującym nas przedziale czasowym można
wyróżnić trzy podokresy. Pierwszy przypada na lata 1919 - 1922.
Ograniczenie zbrojeń pełniło wówczas rolę najistotniejszego czyn-
nika kształtującego powojenny ład. Skuteczne restrykcje dotknęły
zwycięzonych, ale następnie elita zwycięzców też osiągnęła consen-
sus pozwalający na powściągnięcie własnych apetytów militarnych.

Drugi z podokresów obejmuje lata 1922 - 1936. Zaznaczają się
w nim dwa zasadnicze kierunki działania: próby objęcia ustaleniami
z Waszyngtonu pozostałych liczących się flot wojennych oraz dąże-
nie do osiągnięcia powszechnego zmniejszenia zbrojeń pod egidą
Ligi Narodów. Przedstawiciele obu nurtów doznają niepowodzenia.
Z jednej strony ich usiłowania podminowane zostają bądź przez po-
konanych (Niemcy), bądź przez zwycięzców dotkniętych jednak syn-

⁴⁹ Treaty Series No 43 (1938), London 1939, Cmd. 57 81, s.
2 - 3. Public Record Office, London, FO 371. 21 537., s. 163 -
169A, 171. W traktacie waszyngtońskim z 1922 r. ustalono, iż mak-
symalna wyporność okrętów liniowych wynosić będzie (z nielicznymi
wyjątkami) 35 000 t.

⁵⁰ Documents on German Foreign Policy, Series D, vol. VI,
London 1956, dok. nr 227, s. 351 - 352.

dromem "przegranego pokoju" (Włochy, Japonia). Z drugiej zaś strony - wypracowanie szerszego porozumienia niemożliwe było ze względu na postawę państw mniejszych, bowiem ich wzajemne animozje także wydatnie temu przeszkadzały. Jedyne, formalnie pozytywne, akcentami tego okresu są: umowa morska Wielkiej Brytanii z Niemcami z 1935 r. i II londyński traktat flotowy.

Podokres trzeci to lata 1936 - 1939. Główni aktorzy wydarzeń nie żywią już złudzeń. Amerykanie prowadzili na przykład - od schyłku 1936 r. - prace pozwalające na przejście przez Kanał Panamski okrętów o znacznie większej wyporności. Mocarstwa akceptują jednak cynicznie osamotnione działania Londynu jako nie przynoszące szkody zbrojeniom, a przygotowania do nowej wojny prowadzone są nie tylko po stronie przyszłych agresorów.

Oczywiście od zarysowanych wyżej cezur istnieją odstępstwa: Liga Narodów prowadziła swe prace już przed 1922 r., a traktat londyński z 1930 r. był logiczną kontynuacją etapu pierwszego.

Realne ograniczenia były możliwe dopóty, dopóki godziły się na nie mocarstwa i dopóki mogły one skłaniać zwyciężonych do ich akceptacji. Warto tu nadmienić, iż najistotniejszą rolę - z woli tychże mocarstw - odegrały restrykcje nałożone na zbrojenia morskie. W sytuacji, gdy afirmacja tych ograniczeń stała się nieosiągalna, cały system legł rychło w gruzach.

LITERATURA

Acta Universitatis Lodzianis, Folia Historica 17, Problemy rozbrowienia (1919 - 1939), Łódź 1983.

Acta Universitatis Lodzianis, Folia Historica 28, Z zagadnień rozbrowienia w okresie międzywojennym, Łódź 1986.

Bernardi G., Il disarmo navale fra le due guerre mondiali, Roma 1975.

Brzeziński A. M., Dyplomacja francuska wobec Konferencji Rozbrojeniowej w Genewie (2 II 1932 - 31 V 1937), Łódź 1987.

- Buckley T. H., *The United States and the Washington Conference 1921 - 1922*, Tennessee 1970.
- Chajcman W. M., *SSSR i problema razoruženija (mieždu pierwoj i wtoroj mirowymi wojnami)*, Moskwa 1959.
- Chaput R., *Disarmament in British Foreign Policy*, London 1935.
- Deschamps P., *La France et la Conférence de Washington*, Paris 1973.
- Goislard de Monsarbert J., *La limitation des armements navals et ses difficultés*, Paris 1935.
- Ivanov L. N., *Morskaja politika i diplomatia imperialističeskich derżaw*, Moskwa 1964.
- Martin A., *Legal Aspects of Disarmament*, London 1963.
- Michowicz W., *Genewska Konferencja Rozbrojeniowa (1932 - 1937) a dyplomacja polska*, Łódź 1984.
- Minart J., *Le drame du désarmement français (1919 - 1939)*, Paris 1959.
- O'Conner R. G., *Perilous Equilibrium. The United States at London Naval Conference of 1930*, Laurence 1962.
- Pelz S. E., *Race to Pearl Harbour. The Failure of the Second London Naval Conference and the Onset of the World War II*, Cambridge 1974.
- Rautenberg H. J., *Deutsche Rüstungspolitik von Beginn der Genfer Abrüstungskonferenz bis zur Wiedereinführung der allgemeinen Wehrpflicht 1932 - 1935*, Bonn 1973.
- Roskill S., *Naval Policy between the Wars: vol. I. The Period of Anglo-American Antagonism 1919 - 1929*, London 1968, vol. II. *The Period of Reluctant Rearmament 1930 - 1939*, London 1976.
- Soloncov Z. M., *Diplomatičeskaja borba SSZA za gospodstwo na more i protivorečija imperialističeskich derżaw (1918 - 1945)*, Moskwa 1962.
- Tate M., *The United States and Armaments*, Cambridge Mass. 1948.
- Vaisse M., *Sécurité d'abord. La politique française en matière du désarmement. 9 decembre 1930 - 17 avril 1934*, Paris 1981.
- Walters F. P., *A History of the League of Nations*, London 1966.

Attempts to Limit Armaments in Interwar Period (1919 - 1939)

S u m m a r y

Three phases may be indicated in the process of the restriction of armaments in interwar period. In the first one (1919 - 1922) the restrictions concerned with armaments were an important factor which shaped the new position of forces. The Peace Treaty of Paris resulted in a considerable restriction of the military capacities of Germany and her former allies. In Washington some changes in the group of victorious powers took place. There the United States tried to secure the naval parity with Great Britain while Japan became the third naval power and the position of France was evidently depreciated.

In the next phase (1922 - 1936) on the one hand the powers attempt to subordinate the remaining important navies in the Washington proportions while on the other hand they try to work out, under the leadership of the League of Nations, the general convention of disarmament. Both these trends are being undermined by the animosities of the smaller countries as well as by German, Italian, and Japanese opposition to the restriction of armaments. Formally the good points of this period are: the Naval Agreement of Great Britain and Germany in 1935, and the Second London Naval Treaty of 1936.

In the third phase (1936 - 1939) the powers have already no illusions as to the possibility of the restriction of armaments but they accept the solitary efforts of Great Britain who tried by the means of bilateral negotiations to aid - without success - the weakened status quo.

Of course, there were some deviations from these rules: the League of Nations had been active before 1922 while the London Treaty of 1930 was a logical continuation of the first phase of the process of armament restrictions (the Washington Conference).

Real restrictions were possible so long as the powers were interested in them and able to incline the vanquished nations to accept them. It may be well to mention here that the most important part was played, according to the wishes of these powers, by the restrictions of naval armaments. When the affirmation of restrictions became impossible all the system was soon destroyed.